

Henryk Samsonowicz (1930–2021)

Polska jako państwo ma niezbyt szczęśliwą historię. Ale Polacy jako naród mają szczęście do wybitnych historyków. Profesja historyka, która w kulturze europejskiej zajmuje ważne, poczesne miejsce, w społeczeństwie polskim ma pozycję wywyższoną. Nazwiska wybitnych historyków są powszechnie znane. Uznani za apostołów prawdy – są lokowani obok wybitnych pisarzy, polityków, wodzów.

Tak jest z Adamem Naruszewiczem – ojcem polskiej historiografii, Joachimem Lelewelem, Tadeuszem Korzonem, Oswaldem Balzerem, Władysławem Konopczyńskim, Marcelim Handelsmanem, Józefem Szujskim, Szymonem Askenazym, Michałem Bobrzyńskim, Oskarem Haleckim, Stefanem Kieniewiczem, Władysławem Pobóg–Malinowskim czy Aleksandrem Gieysztozem. Długo by można ciągnąć tę listę wielkich historyków albo pisarzy historycznych, takich jak Karol Szajnocha, Paweł Jasienica czy Marian Brandys. Spełniali oni rolę sumienia narodu, dawali świadectwa jego chwały i upadku, szlachetności i nikczemności, triumfu i tragedii.

Polska, przez dwa ostatnie wieki nie mogąc utrzymać swej niepodległości, potrzebowała takich apostołów prawdy, aby wiedzieć, jak to się stało, że duży naród o wielce oryginalnej kulturze, leżący w sercu Europy, na kilka pokoleń stracił własną państwowość (za S. S. Nicieją).

Powyższe słowa, otwierające laudację Stanisława Sławomira Niciei na cześć Henryka Samsonowicza, wygłoszoną w trakcie nadania mu godności doktora honorowego Uniwersytetu Opolskiego w marcu 2009 roku, a zwłaszcza „litanię” koryfeuszy nauki historycznej, można by – a nawet należało – uzupełnić przynajmniej (ograniczając się do mediewistyki, będącej wiodącym nurtem działalności naukowej niedawno zmarłego bohatera niniejszego eseju) o nazwiska Kazimierza Tymienieckiego, Henryka Łowmiańskiego, Gerarda Labudy, a także niedawno zmarłych Karola Modzelewskiego i Lesława Jerzego Wyrozumskiego. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że nazwisko Henryka Samsonowicza znajdzie się na poczesnym miejscu w tym zaszczytnym gronie.

*

Henryk Samsonowicz urodził się 23 stycznia 1930 r. i był warszawiakiem nie tylko z urodzenia, lecz także ze względu na konsekwentne i nieprzerwane związanie się z Warszawą i Uniwersytetem Warszawskim. Przez cały czas rodzina jego i on sam mieszkali w pięknej secesyjnej kamienicy przy ulicy Wilczej 22, będącej własnością dziadka Henryka ze strony matki – Henryka Korwin-Krukowskiego (współtwórcy i jednego z pierwszych rektorów Akademii Górniczej w Krakowie). Kolebką rodziny była jednak nie Warszawa, lecz Podlasie, a dokładnie miejscowość Jabłonna Lacka położona w połowie drogi między Sokołowem Podlaskim a Drohiczyńnem, gdzie przodkowie naszego bohatera należący do szlachty zagrodowej mieszkali i go-

spodarzyli od wielu pokoleń. Dziadek Henryka przeniósł się na Kielecczynę. Ojciec Jan (1888–1959) urodził się w okolicach Ostrowca Świętokrzyskiego, uczył w gimnazjum w Kielcach, studia w dziedzinie geologii odbył w Petersburgu, gdzie poznał matkę Henryka – Henrykę Korwin-Krukowską (córkę wspomnianego Henryka Korwin-Krukowskiego), jedną z pierwszych Polek-studentek geografii, w Warszawie – nauczycielkę. Jan Samsonowicz był wybitną postacią polskiej geologii, odkrywcą złóż cennych minerałów, profesorem we Lwowie i Warszawie, autorem fundamentalnych prac o geologii Gór Świętokrzyskich, Wołynia i Podola. Imię Henryk było zatem jak gdyby imieniem przewodnim przynajmniej w ostatnich pokoleniach rodu. Henryk miał dwoje starszego rodzeństwa – brata Andrzeja (1923–1944), bohaterskiego uczestnika powstania warszawskiego w batalionie „Zośka” (pseudonim „Książę”), poległego w trakcie akcji przygotowywania przyczółka dla desantu żołnierzy armii gen. Zygmunta Berlinga na Czerniakowie. Siostra Anna (1920–1998), lekarz pediatra, przeżyła powstanie, pracując wtedy i później w szpitalu na Woli.

Henryk Samsonowicz uczęszczał do renomowanego gimnazjum Zamoyskiego przy ulicy Smolnej. Wojna wybuchła, gdy miał 9 lat. W czasie okupacji uczył się na tajnych kompletach (w które silnie zaangażowani byli również jego rodzice), później w szkole zawodowej dla rybaków (była to zręczna przykrywka). Działał także w podziemnym harcerstwie, pod patronatem Armii Krajowej. W przeddzień wybuchu powstania został przez rodziców wywieziony na wieś, do rodzinnego dworku na Podlasiu.

Świadectwo maturalne uzyskał w wieku 17 lat i od razu podjął studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim (dalej: UW). Nauczycieli miał wybitnych, m.in. Mariana Małowista, Aleksandra Gieysztora, Tadeusza Manteuffla i Stanisława Herbsta, a wśród jego koleżanek i kolegów uniwersyteckich widnieją takie świetne nazwiska, jak Benedykta Zientary, Antoniego Mączaka, Marii Boguckiej, Bronisława Geremka i Andrzeja Wyrobisza. Decydujący wpływ na osobowość twórczą Samsonowicza wywarł Marian Małowist, przesądzając o charakterze wcześniejszych etapów jego twórczości i pozostawiając na niej trwałe ślady na zawsze. Po ukończeniu studiów Samsonowicz został w 1950 roku asystentem w Instytucie Historycznym UW, dochowując mu niezłomnej wierności na wszystkich późniejszych szczeblach świetnej kariery akademickiej. Doktoryzował się w 1954 roku, habilitował w 1960 roku, profesurę nadzwyczajną uzyskał w roku 1970, a zwyczajną w roku 1980. Pełnił najróżniejsze funkcje i godności; opowiem o nich nieco później, tymczasem wypada zająć się najistotniejszą – naukową stroną jego aktywności.

Nie dysponuję pełnym i aktualnym wykazem prac naukowych (i innych) Henryka Samsonowicza. Bibliografia zebrana starannie przez jego uczniów za lata 1952–1990 w poświęconej mu z okazji sześćdziesięciolecia urodzin księdze pamiątkowej *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach* (Warszawa 1991, s. 5–31), uzupełniona o lata 1991–2001 w dedykowanej mu pracy zbiorowej *Monarchia w średniowieczu. Władza nad ludźmi, władza nad terytorium* (Warszawa 2002, s. 13–44) i ponownie dopełniona w roku 2010 o lata 2001–2009 w także mu dedykowanej (trzeciej już) księdze pamiątkowej: *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi* (Warszawa 2010, s. 7–16) liczy łącznie niemal 800 pozycji i zapew-

ne sięga obecnie, o ile już jej nie przekroczyła, liczby 900 publikacji. Nie jest celem niniejszego eseju uzupełnienie bibliografii Henryka Samsonowicza za ostatnie lata (to zadanie należy pozostawić jego warszawskim uczniom), niemniej wskażemy w dalszej części na niektóre znaczące pozycje z tego zakresu.

W tej, jak widzimy, bardzo obszernej twórczości udokumentowanej publikacjami reprezentowane są bardzo różnorodne formy wypowiedzi: od monografii po recenzje, głosy dyskusyjne, artykuły publicystyczne i wywiady. Chociaż w dorobku Samsonowicza nie brak prac obszernych, wiele wskazuje na to, że najchętniej wypowiadał się w mniejszych formach, takich jak rozprawa i artykuł naukowy oraz recenzja.

Dorobek ten obejmuje rozległe obszary procesu historycznego. Wypadnie ograniczyć się do spraw najważniejszych. Samsonowicz był autorem kilkunastu monografii o znacznym ciężarze poznawczym. Wychodząc wraz z kilkoma innymi wybitnymi mediewistami warszawskimi ze znanej szkoły Mariana Małowista, skierował zrazu swe badania na dzieje wsi, nieco później zaś – miast i mieszczaństwa w Polsce średniowiecznej i u progu czasów nowych, i tej dziedzinie pozostał wierny, choć stopniowo zaczęły się w jego twórczości pojawiać także inne tematy. Od samego początku zresztą postrzegał i badał dzieje Polski na szerokim tle obejmującym całą Europę Środkową i (ze względu na bałtyckie powiązania) Północną. W kolejności chronologicznej powstały następujące książki: *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVI w.* (Warszawa 1954, ss. 245), *Z dziejów rzemiosła w Polsce* (wraz z A. Mączakiem i B. Zientarą, Warszawa 1954, ss. 200; wyd. 2: 1957, ss. 244), *Hanza – władczyni mórz* (Warszawa 1958 [Biblioteczka Popularno-Naukowa „Światowid”], ss. 270), *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w II połowie XV w.* (Warszawa 1960, ss. 122; wyd. w języku niemieckim: Weimar 1969, ss. 154).

Rozpoczął zatem Samsonowicz swoje badania jako historyk dziejów gospodarczych i to zapewne wykształciło i utrwaliło w nim szacunek do źródeł, także tych niepierwszoplanowych, masowych, jakże często niedocenianych w nauce, nie zawsze łatwo dostrzegalnych dla historyka. Nigdy nie pozbawiając się tych cech warsztatu naukowego, dochodził jednak stopniowo do przekonania, że wyłącznie przez pryzmat gospodarki nie da się uchwycić wielu ważnych stron życia dawnego społeczeństwa i aby na przykład głębiej wniknąć w dzieje miast i ich mieszkańców, trzeba sięgnąć po metody i do doświadczeń historii społecznej i historii kultury. Doceniając znaczenie poznawcze materializmu historycznego (acz nie w zwulgaryzowanej odmianie), pozostawał Samsonowicz od pewnego czasu, podobnie jak niektórzy jego koledzy, pod wpływem i urokiem nowoczesnej mediewistyki francuskiej z tzw. szkołą Annales na czele. Nic dziwnego, że od pewnego momentu zaczęły się pojawiać w twórczości Samsonowicza książki i rozprawy dotyczące historii typowo politycznej, historii kultury i sztuki, a także społecznych wyobrażeń, stereotypów i mitów o przeszłości, a konkretyzując – tak pozornie od siebie odległe dziedziny, jak na przykład rola polityczna mieszczan, prawo miejskie, problemy i konflikty narodowe w miastach, dobroczynność mieszczańska, mecenat mieszczan, postrzeganie czasu i przestrzeni w mieście, a nawet „piękno kobiety w późnym średniowieczu polskim”.

Równocześnie twórczość Samsonowicza zaczęła obejmować coraz szerszy zakres terytorialny i choć Pomorze Gdańskie oraz Mazowsze niemal zawsze w jakimś stopniu stanowiły jej dominantę, to jednak stopniowo ogarniał on badaniami inne historyczne regiony Polski, zwłaszcza Kujawy i Małopolskę; nie zatrzymał się nawet na poziomie ogólnopolskim, lecz śmiało wkraczał w dziedzinę komparatystyki historycznej i w analizę procesów ogólnoeuropejskich. Oprócz Warszawy, Krakowa, Gdańska i Torunia interesował się zawsze małymi miastami, których nie tylko było znacznie więcej, ale które – co w dużej mierze sam wykazał – odgrywały w Polsce o wiele poważniejszą rolę, niż na ogół przypuszczano. Badając wytrwale strukturę społeczną późnośredniowiecznej Polski, doszedł do wniosku o płynności ówczesnych barier stanowych, ożywionych kontaktach międzystanowych i otwartych (choć na ogół niełatwych) drogach awansu społecznego. Wreszcie Samsonowicz – jak bodaj nikt inny – wykazał, że w XIV wieku dystans dzielący Polskę od Europy Zachodniej uległ znacznej redukcji, że Polska była integralną częścią Europy i że kryzys tamtej Europy współistniał z rozkwitem Polski.

Poszerzał się także zakres chronologiczny prowadzonych badań. Choć epoka schyłku tradycyjnie pojmowanego średniowiecza i początku czasów nowych pozostawała preferowanym okresem Samsonowicza, to jednak nie brakuje, zwłaszcza w okółomilenijnych czasach, jego refleksji nad wcześniejszym średniowieczem, w związku z formowaniem się społeczeństwa i państwa oraz chrześcijaństwa polskiego.

Ilustracją takiej oto twórczej „ekspansji” niech będą choćby tytuły większych (książkowych) prac Samsonowicza (w chronologicznym porządku ukazywania się): *Historia Polski do roku 1795* (Warszawa 1967, wyd. 5: 1990, ss. 313), *Późne średniowiecze państw nadbałtyckich. Studia nad dziejami Hanzы nad Bałtykiem w XIV–XVI w.* (Warszawa 1968, ss. 335), *Życie miasta średniowiecznego* (Warszawa 1970, wyd. 2: 2001, ss. 185), *Złota jesień polskiego średniowiecza* (Warszawa 1971, wyd. 2: 2001, ss. 288), *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej* [wraz z Marią Bogucką] (Wrocław i in. 1986, ss. 673), *Cavalieri Teutonici* (Florencja 1986; wyd. polskie pt. *Krzyżacy*: Warszawa 1988, ss. 67), *Łokietkowe czasy* (Kraków 1989 [Dzieje Narodu i Państwa Polskiego], ss. 80), *Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość* (Wrocław i in. 1991, wyd. 2: 2009, ss. 205), *Miejsce Polski w Europie* (Warszawa 1995, ss. 176; wyd. niemieckie: Osnabrück 1997), *O „historii prawdziwej”. Mity, legendy i podania jako źródło historyczne* (Warszawa 1997, ss. 151), *Północ – Południe* (Wrocław 1999 [Zrozumieć Historię], ss. 151), *Tysiącletnie dzieje* [wraz z Jerzym Tazbirem] (Wrocław 2000 [A to Polska właśnie], ss. 361), *Długi wiek X. Z dziejów powstawania Europy* (Poznań 2002, s. 122), *Dzień chrztu i co dalej...* (Warszawa 2008, ss. 143), *Konrad Mazowiecki (1187/88–31 VIII 1247)* (Kraków 2008, ss. 119), *My o sobie. Portret własny mieszkańców ziem polskich u schyłku średniowiecza* (Warszawa 2017, ss. 128; zapewne już ostatnia opublikowana większa praca Samsonowicza).

Na uwagę zasługuje zwracanie się przez Henryka Samsonowicza do bardzo różnych kręgów odbiorców. Oprócz prac ściśle naukowych, opatrzonych rozbudowanym aparatem naukowym, znajdujemy w jego dorobku książki i artykuły o charakterze

eseju naukowego, a nawet zdecydowaną popularyzację, zawsze jednak na najwyższym poziomie naukowej kompetencji. Taki charakter miała np. wymieniona wyżej książeczka o Hanzie z 1958 r. Do najszerszego czytelnika skierowane były np.: napisana wspólnie z J. S. Kopczewskim książka *Było czy nie było? Wesola encyklopedia historyczna* (Warszawa 1961, ss. 192; zmienione wyd. 2 pt. *Zagadki historyczne*: 1996, ss. 235; wyd. 3: 1999), która nawet doczekała się edycji węgierskiej (Budapeszt 1965), oraz zbiór wypowiedzi wybitnych historyków, w tym Samsonowicza, na temat: *Co by było gdyby... Historie alternatywne* (Warszawa 1998). Przypisuję duże znaczenie typowej dla niewielu, na pewno m.in. dla H. Samsonowicza, tendencji do uprawiania historiografii „otwartej”, niezamykającej się w cechowej izolacji, gdyż odgrywa ona trudną do przecenienia rolę w edukacji historycznej i obywatelskiej społeczeństwa, atakowanego w przeszłości i obecnie przez rozmaite wcielenia natrętnej i prymitywnej „polityki historycznej”, a także dlatego, że nie pozwala na absolutne zdominowanie społecznej wyobraźni przez dyletantów i fantastów. Faktem przecież pozostaje, że wszystko to jest jedynie obocznym nurtem twórczości Samsonowicza, niejako pochodną jego osobowości – wrażliwej i żywo reagującej na problemy współczesności. Był on przede wszystkim uczonym-badaczem.

Oprócz wymienionych już syntez i monografii oraz kilkuset rozpraw i artykułów naukowych drukowanych w najróżniejszych (polskich i obcych) periodykach, pracach zbiorowych i księgach pamiątkowych, warto przywołać przynajmniej kilka szczególnie, jak mi nie mam, znaczących przykładów autorskiego i redaktorskiego udziału Henryka Samsonowicza pracach zbiorowych: obok Janusza Tazbira, Tadeusza Łepkowskiego i Tomasza Nałęcza w syntezie *Polska. Losy państwa i narodu* (Warszawa 1992, s. 17–134; wyd. 5: 1999) oraz w dwóch innych syntezach: *Polska na przestrzeni wieków* (red. J. Tazbir, Warszawa 1965, s. 9–156) i *Od plemion do Rzeczypospolitej. Naród, państwo, terytorium w dziejach Polski* (red. A. Mączak, Warszawa 1996, s. 11–70; wyd. 2: 1999), w wielokrotnie wznawianym *Poczcie książąt i królów polskich* (red. A. Garlicki, wyd. 1: Warszawa 1978), w *Dziejach Mazowsza do 1526 r.* (red. A. Gieysztor, Warszawa 1994), w *Historii Europy Środkowo-Wschodniej* (red. J. Kłoczowski, t. 1–2, Lublin 2000). Henryk Samsonowicz był inicjatorem i redaktorem różnych prac zbiorowych, z których wymienię: *Narodziny średniowiecznej Europy* (Warszawa 1999), *Rozkwit średniowiecznej Europy* (Warszawa, 2001), *Schyłek średniowiecznej Europy* (Warszawa, 2003), *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej Europy* (Kraków 2000), *Dzieje Sandomierza* (t. 1–4, Warszawa–Toruń 1993–1994). Był redaktorem bądź członkiem gremiów redakcyjnych periodyków: „Kwartalnika Historycznego”, „Nauki Polskiej”, „Quaestiones Medii Aevi” i „Mówią Wieki”.

Jest rzeczą oczywistą, że w omówieniu publikowanych prac naukowych uczonego nie ma miejsca na bardzo w przypadku Henryka Samsonowicza licznych, niepublikowanych recenzji (zwłaszcza w przewodach na stopień) oraz różnorodnych opinii. Tym samym przechodzimy do następnej dziedziny jego naukowej aktywności.

*

Nie dysponuję wprawdzie danymi ilościowymi dotyczącymi osiągnięć Henryka Samsonowicza w dziedzinie dydaktyki: nie znam liczby studentów, którzy przez ponad półwiecze słuchali jego wykładów i uczestniczyli w jego seminariach (prowadzonych jeszcze długo po osiągnięciu wieku emerytalnego) i objazdach naukowych (tych rzesz nie da się chyba nawet oszacować), magistrów, którzy pod jego kierunkiem kończyli studia, ani nawet wypromowanych doktorów, niemniej jednak nie mam najmniejszej wątpliwości co do tego, że byłyby to liczby imponujące. Wielu jego uczniów, kontynuujących tradycje świetnej „warszawskiej szkoły mediewistycznej”, szczytują się już tytułami i stanowiskami profesorskimi. Wśród nich znajdujemy m.in. nazwiska Agnieszki Bartoszewicz, Wojciecha Fałkowskiego, Zbigniewa Morawskiego, Grzegorza Myślińskiego, Jerzego Pysiaka i Pawła Żmudzkiego.

Profesor Henryk Samsonowicz był osobowością niebanalną, o znacznej sile oddziaływania, wynikającej przede wszystkim z autorytetu naukowego, ale także z właściwych mu rzadkich i ujmujących cech osobowości. Obarczany licznymi, nieraz bardzo absorbującymi funkcjami i godnościami, nigdy nie wymawiał się brakiem czasu czy zainteresowania dla innych, także młodych adeptów historii, dopiero zdobywających ostrogi. Legendarna wręcz stała się jego słowność i niezawodność. Na podstawie swojego doświadczenia mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że nigdy z jego powodu nie została odwołana czy przesunięta w czasie czyjaś promocja czy habilitacja, nigdy też nie zawiódł jako recenzent czy prelegent (choćby przyjeżdżał pół godziny wcześniej, a zaraz po wygłoszeniu recenzji czy referatu przyszło mu wsiadać do samochodu lub pędzić na dworzec i odjeżdżać). Był człowiekiem pełnym ciepła i humoru, szarmanckim wobec dam, chyba z natury dobrym i życzliwym dla innych. Nie chroniło to wprawdzie ani recenzowanych przez niego autorów, ani ocenianych adeptów historii przed zasłużoną krytyką, ale mogli być pewni, że dostrzeżone i uwypuklone zostały również pozytywne strony ich wysiłku.

Był postacią rozpoznawalną przez szerokie rzesze czytelników i słuchaczy nie tylko poprzez niezliczoną liczbę wykładów i wystąpień na sesjach, także popularno-naukowych, ale również wywiadów w radiu i telewizji, organizowanie olimpiad historycznych, pracę eksperta w teleturnieju „Wielka Gra”, recenzowanie filmów historycznych, uczestnictwo w jury nagród naukowych (m.in. nagrody „Klio” za prace historyczne).

Łatwiej dostrzec i docenić organizacyjno-naukową i pozanaukową działalność Samsonowicza, ale nie łudzę się, że uda mi się ją opisać w stopniu wyczerpującym. A zatem: pełnił w latach 1966–1969 funkcję prodziekana, a w latach 1969–1973 dziekana Wydziału Historycznego UW, w latach 1975–1980 był dyrektorem Instytutu Historycznego, a w latach 1980–1982 pierwszym wybranym w wolnych wyborach rektorem UW, odwołanym po wprowadzeniu stanu wojennego przez ówczesnego ministra nauki i szkolnictwa wyższego Benona Miśkiewicza. Był uczestnikiem obrad sławnego Okrągłego Stołu w 1989 roku. W pierwszym niekomunistycznym rządzie Tadeusza Mazowieckiego – ministrem edukacji narodowej (1989–1990). W latach 2010 i 2015 był członkiem komitetu poparcia dla Bronisława

Komorowskiego, a także zastępcą sekretarza generalnego, co było poniekąd konsekwencją sprawowania uprzednio funkcji przewodniczącego komisji nauki i oświaty, Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Był kolejno: zastępcą sekretarza generalnego, sekretarzem generalnym, wiceprezesem i wreszcie (w latach 1977–1982) prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego (w którym dbał szczególnie o liczne koła terenowe; stworzył także w jego ramach Komisję Mediewistyczną), członkiem Polskiej Akademii Nauk i sekretarzem jej I Wydziału, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, wiceprzewodniczącym Komitetu Badań Naukowych (w latach 1994–1997), członkiem Rady Naukowej Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. W latach 1966–1982 należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z której został wydalony po wprowadzeniu stanu wojennego.

*

Zapytany w jednym z wywiadów prasowych pod koniec 1989 przez dziennikarza „Przeglądu Tygodniowego”, Adama Wojciechowskiego: „Jakim moralnym przesłaniem kierował się pan, przyjmując funkcję przewodniczącego komisji nauki i oświaty Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie i obecnie ministra edukacji narodowej?”, Samsonowicz odpowiedział:

Czuję się historykiem, który z racji swojego zawodu jest moralnie zobowiązany do zajmowania się sprawami swojego kraju i społeczeństwa. Chcę nawiązywać do moich wybitnych poprzedników. Polscy historycy brali udział w kształtowaniu polityki naszego kraju już w bardzo dawnych czasach. Pierwszym z nich, na początku XIII wieku, był historyk na miarę europejską, biskup krakowski, zwany Kadłubkiem. Wielu jego znakomitych następców: Janko z Czarnkowa, Długosz, Naruszewicz, Lelewel, badacze z okresu międzywojennego: Kętrzyński, Askenazy, jeden z moich mistrzów – Aleksander Gieysztor, poczuli się do tego, że historyk swojego kraju, swojego narodu i w ogóle historyk musi swój zawód traktować służebnie (za S. S. Nicieją).

Wyróżnienia i zaszczyty Henryka Samsonowicza nie omijały. Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, w roku 1998 Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, a w 2010 roku – Orderem Orła Białego. W latach 2011–2015 wchodził w skład kapituły Orderu Orła Białego. W 1984 roku został odznaczony francuskim Krzyżem Oficerskim Orderu Legii Honorowej. Posiadał Oznakę Honorową „Zasłużony dla Mazowsza”, Medal Stulecia Odzyskania Niepodległości. Honorowe obywatelstwo przyznały mu miasta Sandomierz, Ostrowiec Świętokrzyski, Pułtusk i Warszawa oraz gmina Długosiodło. Był członkiem: Academia Europea, Académie des Belles Lettres, Hansischer Geschichtsverein i Istituto Internazionale di Storia Economica (Prato). Mógł szczerzyć się rzadką liczbą doktoratów honorowych: Duquesne University w Pittsburgu (1981) oraz uniwersytetów i akademii polskich: Akademii Papieskiej w Krakowie (1994), Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1988), Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (2002), Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach (2005), Uniwersytetu Wrocławskiego (2007),

Uniwersytetu Opolskiego (2009), Uniwersytetu Gdańskiego (2009), Akademii Jana Długosza w Częstochowie (2010), Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (2014) i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (2015).

*

Był znanym fanem motoryzacji, dopóki mógł, najchętniej jeździł własnym samochodem – szybko, lecz bezpiecznie. Dopóki mu zdrowie na to pozwalało, lubił jeździć na narty w Alpy lub Karpaty. Od roku 1951 był w związku małżeńskim z Agnieszką z domu Lechowską, także mediewistką (autorką doskonałej monografii *Lowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*), zmarłą w wieku 92 lat 16 grudnia 2019 roku, czyli około półtora roku przed mężem. Mieli dwoje dzieci: córkę Annę (geografkę) i syna Jana (matematyka).

Ostatnie lata życia wypełniły Henrykowi Samsonowiczowi walka i cierpienia spowodowane ciężką chorobą, które starał się znosić ze stoickim spokojem. Zmarł 28 maja 2021 roku, pochowany został 10 czerwca w grobowcu rodzinnym w Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach.

*

To, że niektóre dane w niniejszym eseju są zapewne niekompletne, a być może nawet niezupełnie ściśle, jest w jakiejś mierze spowodowane czymś, co w moim przekonaniu najlepiej dowodzi dyskrecji i skromności Henryka Samsonowicza. W trzech wymienionych na początku tekstu poświęconych mu księgach pamiątkowych nie znajdziemy zwykłych w takich przypadkach danych biograficznych, podawanych z jubileuszowym patosem... Zechciał się, i to częściowo, otworzyć dopiero w latach 2007 i 2008/2009. Po raz pierwszy w wywiadzie udzielonym Andrzejowi Michałowi Kobosowi pt. *Średniowiecze stworzyło ramy cywilizacji globalnej* (w: *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia A. M. Kobos*, t. 2, Kraków 2007, s. 95–113), a po raz drugi, znacznie obszerniej, w publikacji: *Świadek epoki. Henryk Samsonowicz. Wywiad rzeka*, [prowadził] Andrzej Sowa przy współpracy Doroty Truszczak, Warszawa 2009, ss. 272). Punkt ciężkości obu wypowiedzi, zwłaszcza drugiej z nich, spoczywa na organizacyjnej i politycznej stronie sylwetki Samsonowicza, o sprawach ściśle naukowych mniej się mówi, wątki osobiste, o ile poza nie wykraczają, są raczej skromne. Pierwszego z wspomnianych wywiadów brak w dotąd opublikowanych zestawieniach publikacji Samsonowicza.

*

A oto kilka prac Samsonowicza opublikowanych w ostatnich latach, a zatem nieujętych w jego bibliografiach, przytoczonych tutaj w celu udokumentowania stałej obecności niektórych wątków w jego twórczości:

Lectio doctoris, w: *Henryk Samsonowicz. Doktor honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, red. L. Sobolczyk, Lublin 2002, s. 17–19;

Uwagi o istocie miasta w dziejach, w: *Klio viae et in via. Opuscula Marco Cetwiński dedicata*, red. A. Odrzywolska-Kidawa, Warszawa 2010, s. 271–275;

Wer herrschte über die Stadt im Spätmittelalter?, w: *Ritualisierung politischer Willensbildung. Polen und Deutschland im hohen und späten Mittelalter*, red. W. Falkowski, Wiesbaden 2010 [Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, 24], s. 185–193;

Nieznane dzieje Polski: w Europie czy na jej skraju?, Warszawa (2012);

Uwagi na temat „ludzi wykluczonych”, w: *Rycerze, wędrowcy, kacerze. Studia z historii średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europy Środkowej* [księga pamiątkowa dla Wojciecha Iwańczaka], red. W. Kowalski, B. Wojciechowska, Kielce 2013, s. 341–346;

Odbudowa miast we wczesnym średniowieczu, w: *Ecclesia, regnum, fontes. Studia z dziejów średniowiecza* [księga pamiątkowa dla Marii Koczerskiej], red. S. Gawlas i in., Warszawa 2014 (2015), s. 501–511;

Studia z dziejów miast w średniowieczu, Poznań 2014;

Szkice o mieście średniowiecznym, Warszawa 2014;

Człowiek w przestrzeni, w: *Ziemia, człowiek, sztuka. Interdyscyplinarne studia nad Ziemią. Archeologia – kultura – sztuka*, red. U. Mazurczak, Lublin 2015, s. 53–70;

Studia nad postrzeganiem przestrzeni przez ludzi średniowiecza, Poznań 2015;

Polska otwarta czy zamknięta?, wybór, red. i wstęp H. S., Łomża (2016);

Uwagi na temat władzy w średniowieczu, w: *Na szlakach dwóch światów. Studia ofiarowane Profesorowi Jerzemu Hauzińskiemu*, red. A. Tetrycz-Puzio, Słupsk 2016, s. 29–38; w: *Stilo et animo. Prace historyczne ofiarowane Profesorowi Tomaszowi Jasińskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Dorna i in., Poznań 2016, s. 315–322; w: *Animos labor nutrit. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Buko w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Nowakiewicz i in., Warszawa 2018, s. 59–64;

My o sobie. Portret własny mieszkańców ziem polskich u schyłku średniowiecza, Warszawa 2017;

Leszek Biały, w: *Władcy Polski. Historia na nowo opowiedziana*, red. M. Maciorowski, B. Maciejewska, Warszawa 2018, s. 304–322;

Konrad Mazowiecki, tamże, s. 387–399;

Sarmaci w poszukiwaniu starożytnego rodowodu, w: *Polonia, Italia, Mediterraneum. Studia ofiarowane Pani Profesor Danucie Quirini-Popławskiej*, red. Ł. Burkiewicz i in., Kraków 2018, s. 33–38;

Miasto na drogach, w: *Monarchia, społeczeństwo, tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza. Prace ofiarowane Profesorowi Sławomirowi Gawlasowi*, red. K. Gołąbek i in., Warszawa 2019, s. 195–202.